

# Nadmierna ochrona klienta osłabi handlowców

Czy to jeszcze ochrona czy już prawo konsumenta – zastanawiają się eksperci, analizując projekt nowej ustawy, która ma chronić słabszą stronę transakcji

Zuzanna Łaganowska  
Aneta Liszewska-Mądra  
Bąkowski Kancelaria Radcowska

Dyrektwa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów zobowiązuje państwa członkowskie do przyjęcia odpowiednich przepisów do 13 grudnia 2013 r. W ślad za tym projekt ustawy przyjęty w maju przez Radę Ministrów przewiduje rozszerzenie zakresu ochrony prawnej konsumentów. Ale rodzi on co najmniej kilka wątpliwości.

## Ważenie celów

W doktrynie od dawna toczył się spór, jak klasyfikować sytuację, kiedy przedsiębiorca będący osobą fizyczną dokonuje zakupu rzeczy, która będzie używana zarówno do celów związanych z prowadzoną działalnością, jak i prywatnych.

obiektywnie jednak powinien być jako taki traktowany. To na sprzedawcach będzie ciążył obowiązek stosowania bądź nie odpowiednich przepisów, w związku z tym należy się spodziewać, że z ostrożnością będą oni traktować jako konsumentów także te osoby, co do których powstaną jakikolwiek wątpliwości. W rezultacie zwiększonej liczby obowiązków wzrosną też koszty prowadzenia działalności.

Znaczne trudności dla przedsiębiorców może wywoływać też potrzeba interpretacji art. 34 ust. 4 nowej ustawy. Przepis stanowi, że konsument ponosi odpowiedzialność za zmniejszenie wartości rzeczy będące wynikiem korzystania z niej w sposób inny niż konieczny do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy. Pewne wskazówki co do tego, jak to rozumieć, zawiera motyw 47 dyrektywy. Wskazuje on, że konsument powinien obchodzić się z towarami i sprawdzać je tylko w taki sam sposób, w jaki mógłby to zro-

bić w sklepie, np. konsument powinien jedynie przymierzać odzież, lecz nie powinien móc jej nosić. W praktyce trudno będzie ocenić, a przede wszystkim udowodnić, w jaki sposób konsument korzystał z rzeczy i czy powinien odpowiadać za zmniejszenie jej wartości.

## Otwarty katalog wad

Zastrzeżenia przedsiębiorców budzą ponadto proponowane zmiany kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady rzeczy. Przed wszystkim rozszerzono zakres rękojmi za wady fizyczne rzeczy, wskazane w art. 556<sup>1</sup> par. 1. Sytuacje, kiedy rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, mają bowiem charakter przy-

prawny (w obecnym stanie prawnym katalog wad ma charakter zamknięty). Co więcej, dodany w projekcie przypadek niezgodności z umową polegający na tym, że rzecz nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, może powodować poważne trudności

potwierdzenia umowy spoczywa tylko na przedsiębiorcy. Jeżeli będzie musiał dokonać tego także konsument, często nie mający czasu i ochoty na dodatkowe formalności, może dojść do zmniejszenia liczby umów zawieranych w wskazany sposób. Przepis ma na celu dotychczasową ochronę konsumenta, jest ona jednak nieuzasadniona w związku z istnieniem prawa odstąpienia od umowy (którego termin został wydłużony do 14 dni). Projekt ustala też na poziomie 10 euro próg płatności, od którego zastosowanie będzie miała ustawa o prawach konsumenta w przypadku umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. Dyrektywa wskazuje kwotę 50 euro, daje jednak możliwość jej obniżenia, z czego autor polskiej ustawy skorzystał. Przedsiębiorcy zauważają, że wysokość ta nie odpowiada warunkom rynkowym, gdyż dotyczy znikomego odsetka transakcji. Przy takim niskim progu konieczność stosowania przepisów może stanowić dla przedsiębiorców poważną barierę.

dowodowe. Podobnie sprawa wygląda w sytuacji, gdy wada powstała na skutek nieprawidłowego zamontowania i uruchomienia rzeczy przez kupującego, który postąpił według instrukcji otrzymanej od sprzedawcy (art. 556 par. 3 k.c.). Zagrożenie dla pewności obrotu stałoby się też wydłużenie okresów rękojmi za wady fizyczne rzeczy do dwóch lat w przypadku ruchomości i pięciu lat w przypadku nieruchomości (obecnie są to rok i trzy lata).

## Potwierdza też klient

Duże kontrowersje budzi art. 21 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym przedsiębiorca proponujący konsumentowi zawarcie umowy przez telefon ma obowiązek potwierdzić treść proponowanej umowy utrwaloną na papierze lub innym trwałym nośniku, z kolei oświadczenie konsumenta o zawarciu umowy jest skuteczne, jeżeli zostało utrwalone na papierze lub innym trwałym nośniku po otrzymaniu potwierdzenia od przedsiębiorcy. W obecnym stanie prawnym obowiązek